

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 40

Ks. Andrzej Michalik

PATRZEĆ NA CHRYSZTUSA.

SZKIC O CHRYSZTOLOGII JOSEPHA RATZINGERA-BENEDYKTA XVI

„Książka o Jezusie, której część pierwszą chcę teraz oddać w ręce czytelników, jest owocem mojej długiej wewnętrznej drogi. W czasach mej młodości – w latach trzydziestych i czterdziestych – istniała cała seria budzących zachwyt dzieł o Jezusie, takich autorów, jak: Karl Adam, Romano Guardini, Franz Michel Willam, Giovanni Papini i Jean Daniel Rops – żeby wymienić tylko kilka nazwisk. Wszystkie one ukazywały tworzony na podstawie Ewangelii obraz Jezusa Chrystusa: Człowieka żyjącego na ziemi, który jednak – będąc w pełni człowiekiem – jednocześnie przynosił ludziom Boga, z którym jako Syn stanowił jedno. W ten sposób przez Człowieka Jezusa stał się widzialny Bóg, a w Bogu – obraz autentycznego człowieka”. Tymi słowami Joseph Ratzinger – Benedykt XVI rozpoczyna *Przedmowę* do pierwszej części *Jezusa z Nazaretu*. Jaki sens ma fakt, iż papież pisze książkę o Jezusie Chrystusie? Jakie to ma znaczenie dla chrześcijan? Co Benedykt XVI chce osiągnąć przez publikację książki na taki właśnie temat?

Opublikowana w 2007 roku pierwsza część *Jezusa z Nazaretu* wywołała – jak można było się spodziewać – ogromne zainteresowanie. Oto po raz pierwszy „urzędujący” papież pisze książkę o Jezusie Chrystusie i opatruje ją swoim chrzcielnym imieniem. Dlaczego Benedykt XVI zdecydował się na ten krok? Przede wszystkim ten fakt ma ogromne znaczenie dla samego papieża. Jak zaznacza w cytowanej *Przedmowie* jest ona owocem jego „długiej wewnętrznej drogi”. Nieco dalej dodaje, że stanowi ona wynik jego „osobistego szukania «oblicza Pana» (zob. Ps 27,8)”¹. Człowiek, chrześcijanin, kapłan, teolog, którego całe życie koncentruje się na postaci Jezusa Chrystusa dojrzewa powoli do podjęcia decyzji, która w pewnym sensie podsumowuje jego drogę. Sam sobie chce odpowiedzieć w ten sposób na absolutnie fundamentalne pytania, które stawia przed nim wydarzenie i osoba Jezusa z Nazaretu. Warto pamiętać, że Benedykt XVI rozpoczął pisanie tej książki jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową, a więc pisze ją najpierw jako chrześcijanin Joseph Ratzinger, a dopiero potem – i w sensie chronologicznym i w sensie egzystencjalnym – jako papież Benedykt XVI.

Przejdźmy do dalszych pytań: Jakie to ma znaczenie dla chrześcijan? Co Benedykt XVI chce osiągnąć przez publikację książki na taki właśnie temat? Odpowiedź na te pytania – jak sądzę – może-

¹ J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona OP, Kraków 2007, s. 14.

my znaleźć w cytowanej już *Przedmowie*. Joseph Ratzinger – Benedykt XVI piszę tę książkę jako chrześcijanin oraz jako papież. Jako chrześcijanin, jak każdy ochrzczony, jest wezwany do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie; jako papież jest Jego „urzędowym” świadkiem. To on jest wezwany, by codziennie w imieniu całego Kościoła odpowiadać na pytanie Jezusa spod Cezarei Filipowej: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16). Dlatego pisze tę książkę, aby dać świadectwo Jezusowi i aby się przyczynić do umacniania żywej relacji każdego chrześcijanina z Jezusem Chrystusem². Ten, kto czyta trylogię papieża Benedykta XVI może rzeczywiście przejść od poznania do doświadczenia. Ta lektura może poprowadzić go do miejsca, w którym spotka Jezusa z Nazaretu, zaprzyjaźni się z Nim i zapragnie Go naśladować.

Trylogia „Jezus z Nazaretu”, o której mówimy, jest najbardziej znanym, ale z pewnością nie jedynym tekstem o Jezusie Chrystusie, który wyszedł spod pióra Josepha Ratzingera. O jakich jego pracach warto jeszcze pamiętać?

Zanim przejdziemy do konkretnych tytułów, chciałby poszerzyć nasze spojrzenie. W teologii katolickiej, czy szerzej chrześcijańskiej, jakiegokolwiek zagadnienie podejmiemy, zawsze pojawi się w jego kontekście, w taki czy inny sposób, osoba Jezusa Chrystusa – absolutne centrum, początek, podstawa i osobowa istota chrześcijaństwa. Po cokolwiek więc sięgniemy z przebogatego dorobku pisarskiego Josepha Ratzingera zawsze natkniemy się lub spotkamy osobę Jezusa Chrystusa. Na osobną uwagę w odniesieniu do naszego pytania zasługuje szósty tom (wydany w dwóch woluminach) z niemieckiej serii *Gesammelte Schriften* (czyli „Pism zebranych”) Josepha Ratzingera, zatytułowany *Jesus von Nazareth. Beiträge zur Christologie*. Warto dodać, że tom ten opublikowany jest już również w języku polskim w wydawanej przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego serii *Opera Omnia* Josepha Ratzingera³. W pierwszej części tej publikacji zamieszczono trylogię, której poświęciliśmy już nieco uwagi, w drugiej inne, ściśle chrystologiczne publikacje późniejszego papieża. Właśnie w tej części znajduje się kilka prac J. Ratzingera, o których warto pamiętać i po które warto sięgnąć. Myślę tu przede wszystkim o następujących tytułach: *Patrzeć na Przebitego. Szkice o chrystologii duchowej*, *Patrzeć na Chrystusa. Postać Chrystusa w świetle historii kuszenia*, *Jezus Chrystus dzisiaj* oraz zamieszczone w ostatniej części tego woluminu (część F) *Medytacje, kazania, katechezy*⁴.

Co jest charakterystyczną cechą chrystologii Josepha Ratzingera?

Najpierw chciałbym zaznaczyć, że podejmując w tak krótkim wykładzie temat chrystologii J. Ratzingera musimy się ograniczyć do bardzo ogólnego szkicu. Dlatego pytanie o charakterystyczną cechę chrystologii Josepha Ratzingera jest bardzo dobrym pytaniem.

Chrystologia Josepha Ratzingera jest chrystologią duchową, to znaczy pogłębianą nauką refleksją nad osobą Jezusa Chrystusa, ale ukierunkowaną nie tyle na poznanie ile na spotkanie i naśladowanie. Oczywiście J. Ratzingerowi chodzi o dogłębne poznanie osoby i problematyki związanej z osobą Jezusa z Nazaretu, zwłaszcza w kontekście współczesnych pytań i wyzwań, ale to poznanie ma poprowadzić do spotkania i naśladowania. Bardzo dobrym dopowiedzeniem do tego, co pragniemy przybliżyć, są słowa ks. prof. Krzysztofa Góździa – redaktora polskiego wydania pism zebranych J. Ratzingera – ze wstępu do nowego tłumaczenia trylogii *Jezus z Nazaretu*. „Tekst ten – pisze ks. Góździ – nie jest [...] zwykłym opowiadaniem o przeszłości, o ziemskim życiu Jezusa, ale jest [...]

² Por. tamże, s. 15.

³ Por. J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. VI/1 i VI/2, tłum. M. Górecka, W. Szymona OP, Lublin 2015.

⁴ Niektóre z tych prac były publikowane w języku polskim już wcześniej (por. *Patrzeć na Przebitego. Szkice o chrystologii duchowej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2007; *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa i liturgia dzisiaj*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1999; *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki SDS, Kraków 2004).

medytacją nad tym, co sprawiło, i dalej wciąż sprawia, w naszym świecie Wcielenie, Śmierć na Krzyżu i Zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu. Najważniejsze jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, kim jest Jezus dla naszego świata, dla mnie, dla moich bliskich i dalekich, dla wszystkich. Chodzi zatem o «teraz» tej historycznej rzeczywistości, która nam się jawi nie jako przeszła, lecz jako wszechobecna, terażniejsza»⁵.

Jaki jest fundament refleksji chrystologicznej Josepha Ratzingera? Na czym opiera on to, co mówi i pisze o Jezusie z Nazaretu?

Refleksja chrystologiczna J. Ratzingera budowana jest na fundamencie doświadczenia Apostołów, którzy są nie tylko wybranymi i uprzywilejowanymi towarzyszami Jezusa (por. Mk 3,13-19). Apostołowie są tymi, którzy rozpoznali w Jezusie z Nazaretu obiecanego Mesjasza i Syna Bożego; i – co bardzo mocno podkreśla ten wielki teolog – swoją wiarę oparli na doświadczeniu! Chodzi tu przede wszystkim o doświadczenie modlitwy Jezusa. Właśnie bycie świadkami Jego modlitwy dało im „wgląd” w relację Jezusa z Nazaretu do Ojca. Pozwoliło im przeczuć, a poniekąd odkryć, niezwykły charakter tej relacji. Przypomnijmy – Jezus często rozmawia z Ojcem i zwraca się do Niego niespotykanym w ustach Żydów tytułem *Abba*. Możemy się domyślać, że tę niezwykłą więź Syna z Ojcem odczytywali także patrząc na twarz modlącego się Jezusa oraz widząc niespotykany blask Jego oczu i głębię Jego spojrzenia, gdy mówił im o Ojcu⁶.

Joseph Ratzinger, gdy mówi o Jezusie Chrystusie, sięga głęboko, do samych podstaw chrześcijańskiej Tradycji, czyli do świadectwa Nowego Testamentu. Z założenia jednak jego myśl teologiczna włącza się w aktualną debatę. Jak ten fakt odzwierciedla się w jego poszukiwaniach chrystologicznych?

Joseph Ratzinger w swej chrystologii sięga oczywiście do tradycji nowotestamentalnej, ale nie tylko. Zanim decyduje się podjąć aktualne problemy i wyzwania podąża swą myślą za bogatą, niemal dwutyścioletnią Tradycją Kościoła, a więc przede wszystkim sięga do nauczania soborów i wielkich myślicieli chrześcijaństwa.

A powracając do pytania warto zwrócić uwagę – znów w formie bardzo uproszczonej i wybiórczej – na jego polemikę z konstruowanymi od czasów oświecenia obrazami historycznego Jezusa⁷. Dla teologii liberalnej Jezus jest indywidualistą i moralistą – jak chce A. Harnack lub typem filozofa egzystencjalnego – jak widzi Go R. Bultmann. Z kolei Jezus J. Moltmanna to człowiek skierowany całkowicie ku przyszłości i ku obietnicy. Ta koncepcja łatwo zostaje później przekształcona w obraz marksistowskiego Jezusa – rewolucjonistę, który umiera walcząc o wyzwolenie polityczne i społeczne. Jeszcze bardziej współczesne konstrukcje obrazu Jezusa podporządkowane są ideom *new age*.

Ratzinger cierpliwie wyjaśnia w jaki sposób powstają te obrazy. Uważa je za wynik istotnych założeń filozoficznych oraz osobistych przekonań ich autorów. Jeśli na przykład założy się, że Bóg nie może działać w świecie, to oczywiście Jezus z Nazaretu nie może być Bogiem. Jest On w konsekwencji co najwyżej tym, który miał szczególne doświadczenie Boga.

Swój obraz Jezusa, w opozycji do tych konstrukcji, J. Ratzinger buduje na zaufaniu do ewangelii i zaufaniu ich przekazowi. Posłuchajmy jak to wyjaśnia: „Tylko taka postać Jezusa, jaką znamy

⁵ K. Góźdz, *Medytacja dla głębszego zrozumienia Tajemnicy Jezusa w trylogii «Jezus z Nazaretu»*. Nowy przekład, w: J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. VI/1, dz. cyt., s. 1.

⁶ Por. *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2001, s. 243n.

⁷ Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 59-84 (por. J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. VI/2, dz. cyt., s. 905-920); *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, dz. cyt., s. 185-188.

z Nowego Testamentu, w ogóle ma sens. Tylko ona jest wielka i mogła doprowadzić do takich wydarzeń. Dlatego, w moim przekonaniu, zaufanie do ewangelii jest całkowicie uzasadnione – mimo wszelkiej krytyki źródeł, która zresztą może nas wiele nauczyć. Możemy zaufać świadectwu ewangelii i znaleźć w nich rzeczywistą postać Chrystusa, nawet jeśli niektóre przekazy były dalej redagowane już w późniejszych czasach. Jest ona znacznie bardziej realna niż na pozór tak pewne rekonstrukcje historyczne”⁸.

Wypada wreszcie spróbować postawić pytanie o istotę chrystologii Josepha Ratzingera. Jakie są jej nośne filary?

Chrystologia J. Ratzingera w swym głównym nurcie – a więc w tych tekstach, w który przysłył papież przedstawia swoją myśl o Jezusie Chrystusie – podąża śladami wyznania wiary uformowanego na dwóch pierwszych soborach w Nicei i w Konstantynopolu oraz wyjaśnionego na soborze w Chalcedonie. Koncentruje się więc najpierw na prawdzie o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa. Jest On Synem Bożym, „który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami” i który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”, „przyjął ciało i stał się człowiekiem”, „został ukrzyżowany, zmarłychwstał, wstąpił do nieba i powtórnie przyjdzie”.

Na pierwsze miejsce w tej refleksji wysuwa się prawda, że Jezus jest Synem Bożym i naszym Panem. Ale ta prawda i jej znaczenie dane jest nam w Jego historii. Metafizyczna tajemnica Osoby Jezusa, „Syna Bożego Jednorodzonego” objawia się przez jej historiozbawcze działanie. A historia Jezusa Chrystusa to Jego „zstąpienie z nieba” i „przyjęcie ciała” oraz „ukrzyżowanie, zmarłychwstanie i wstąpienie do nieba”, czyli tajemnica wcielenia i tajemnica paschy. J. Ratzinger przekracza tym samym te koncepcje chrystologii, które punktem wyjścia czynią pierwszą lub drugą tajemnicę. Patrzy on na osobę Jezusa przez pryzmat wcielenia i paschy. Te dwa spojrzenia tylko w sprzężeniu wskazują na całość. Podczas gdy teologia wcielenia dominowała w katolickiej tradycji Wschodu i Zachodu, a teologia krzyża cieszyła się zdecydowanym pierwszeństwem w myśli Reformacji, J. Ratzinger w swej chrystologii stara się zachować równowagę tych dwóch biegunów. „Na podstawie naszych rozważań – pisze o drogach chrystologii we *Wprowadzaniu w chrześcijaństwo* – powinna się ukazać jakaś ostateczna jedność obu punktów wyjścia, owa jedność, która pozwala na zachowanie obydwu biegunów a nie dozwala, by się wyodrębniły w sprzeczności. Doszliśmy bowiem do tego, że byt Chrystusa (teologia wcielenia) jest to *actualitas*, przewyższenie siebie, *exodus*, wyjście z siebie; nie jest to byt spoczywający w sobie, tylko akt bytu tego, który został posłany, bytu synowskiego, służby. I na odwrót: czyn ten nie jest wyłącznie czynem, jest bytem; czerpie z głębi bytu i staje się z nim jedno. Ten byt to *exodus*, przemiana. Tak jednak należycie rozumiana chrystologia bytu i wcielenia musi przejść w teologię krzyża, stać się z nią czymś jednym; i na odwrót: teologia krzyża w całej rozciągłości winna się stać chrystologią synostwa i chrystologią bytu”⁹. Jak można zauważyć Teolog z Bawarii bardzo mocno podkreśla jedność dzieła i bytu Jezusa Chrystusa, jedność czynu i osoby, a więc jedność tego kim jest i co czyni.

Dopiero w tym historiozbawczym kontekście, gdzie teologia wcielenia i teologia krzyża nie są przeciwstawiane i chociaż się nie łączą, to stanowią jedność, dochodzi do głosu prawda o przekraczającym wszelkie wyobrażenia synostwie Bożym Jezusa Chrystusa. Pierwsze, co J. Ratzinger podkreśla w tym kontekście to fakt, że Jezus nie nazywał siebie „Synem Bożym”, lecz używał wobec siebie tytułu „Syn”. J. Ratzinger przypisuje temu tytułowi ogromny walor. Według niego „tytuł «Syn» jawi się [...] jako jedyny, obejmujący wszystko opis Jezusa”. Nieco dalej dodaje: „W słowie «Syn» znaleziono ową prostotę, która stanowi jednocześnie głębię i pełnię. «Syn» jako podstawowe wyznanie, oznacza, że w słowie tym dany został klucz interpretacyjny, za pomocą którego wszystko inne staje się przy-

⁸ *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, dz. cyt., s. 187.

⁹ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 1994, s. 222n.

stępne i zrozumiałe”¹⁰. Jak ogromne znaczenie ma w ustach Jezusa odnoszone do siebie słowo „Syn” świadczy także fakt, iż nigdy nie nazywał on swoich uczniów czy innych ludzi słowem „syn” lub „synowie” w taki sam sposób jak siebie samego¹¹.

Mówiąc krótko, filarami chrystologii J. Ratzingera jest teologia wcielenia i teologia krzyża. A najważniejszym tytułem, który najpełniej wyraża istotę i tajemnicę osoby Jezusa z Nazaretu jest tytuł „Syn”.

Czy istnieje jakiś punkt, w którym koncentruje się cała chrystologia Josepha Ratzingera?

Sądzę, że takim punktem w chrystologii J. Ratzingera jest szczególna koncentracja na „godzinie Syna Człowieczego”, czyli na Jego wywyższeniu (por. J 12,32). Jest to moment wzniesienia się ponad siebie, który J. Ratzinger nazywa „otwarcie egzystencji”. Według niego treścią egzystencji Jezusa jest „byt od kogoś i dla kogoś”, a to jest właśnie „czystym otwarciem egzystencji”. Symbolem tego otwarcia jest zburzenie ścian Jego egzystencji na krzyżu. Św. Jan – wyjaśnia J. Ratzinger – „zamyka przedstawienie ziemskiego Jezusa obrazem egzystencji, której ściany zostały zburzone, która nie ma stałych granic, tylko istotnie jest czymś otwartym. «Jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda» (J 19,34). W obrazie przebitego boku dochodzi u Jana do szczytu nie tylko scena ukrzyżowania, ale cała historia Jezusa. Teraz, po przebiciu włócznią, które kończy ziemskie Jego życie, Jego egzystencja jest całkowicie otwarta; teraz jest On całkowicie «dla», teraz już nie jest człowiekiem jednostkowym, tylko «Adamem», z którego boku utworzona jest Ewa, nowa ludzkość”¹². Krzyż jest godziną Jezusa, Jego własną godziną, bo „Ten, który się całkowicie otworzył, który swój byt realizuje w przyjęciu i przekazaniu dalej, okazuje się tym, czym zawsze był najgłębiej, «Synem»”¹³. Właśnie na ten punkt, jak myślę, wskazuje również zachęta i tytuł jednej z publikacji J. Ratzingera: *Patrzyć na Przebitego*¹⁴.

Na koniec, jeszcze jedno, bardzo ważne pytanie: Kim dla Josepha Ratzingera jest Jezus Chrystus?

Tak szczęśliwie się składa, że na to pytanie nie musimy zbyt długo szukać odpowiedzi. W 1973 roku Heinrich Speamann, pisarz i duchowny katolicki, zwrócił się do stu autorów z prośbą o odpowiedź na pytanie: „Kim jest dla mnie Jezus z Nazaretu?”. Jednym z zapytanych był ówczesny profesor z Ratzibony ks. Joseph Ratzinger. Napisał on wtedy krótki tekst, który był kilka razy publikowany i znajdziemy go również w *Opera Omnia*. Czytamy tam między innymi: Jezusa Chrystusa „spotkałem [...] najpierw nie dzięki literaturze czy filozofii, lecz w wierze Kościoła. Znaczy to, że od samego początku nie był dla mnie kimś wielkim, należącym do przeszłości (jak na przykład Platon albo Tomasz z Akwinu), lecz tym, kto dzisiaj żyje i działa, kogo dzisiaj można spotkać. Znaczy to przede wszystkim, że poznałem Go w pochodzącej od Niego historii wiary i w rozumieniu wiary, które najwyraźniej zostało sformułowane na soborze Chalcedońskim. Chalcedon jest dla mnie najwspanialszym i najważniejszym sprowadzeniem skomplikowanych, wielowarstwowych faktów tradycji do jedyne centrum, podtrzymującego wszystko pozostałe: do Syna Bożego, współistotnego Bogu i współistotnego nam”¹⁵. Myślę, że do tego wyznania nic już nie potrzeba dodawać.

¹⁰ J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. VI/2, dz. cyt., s. 635.

¹¹ Por. tamże, s. 638.

¹² J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 234.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Schauen auf den Durchbohrten. Versuche zu einer spirituellen Christologie*, Einsiedeln 21990.

¹⁵ J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. VI/2, dz. cyt., s. 794.

Pytanie: Co to jest chrystologia duchowa Josepha Ratzingera?

Polecana literatura:

J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona OP, Kraków-Kielce-Kraków 2007-2012 (także: J. Ratzinger, *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu*, tłum. M. Górecka, W. Szymona OP, t. VI/1, Lublin 2015).

Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald, tłum. G. Sowinski, Kraków 2001, s. 181-311.

J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki SDS, Kraków 2004.

J. Ratzinger, *Patrzyć na Przebitego. Szkice o chrystologii duchowej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2007.

Jezus z Nazaretu. Poszukiwania chrystologiczne drogą wyznaczoną przez Josepha Ratzingera – Benedykta XVI, red. J. Królikowski, P. Łabuda, A. Michalik, Tarnów 2016.